

Brytyjczycy chcą kupić od Polski zamkniętą kopalnię

27 listopada 2017

Sektor górniczy w Polsce znowu przynosi gigantyczne zyski. Po trzech kwartałach bieżącego roku działające na terytorium naszego kraju kopalnie węgla kamiennego odnotowały 1,66 mld zł czystego zysku. W tych okolicznościach nie powinno nas dziwić, że pojawiła się firma z Wlk. Brytanii, które chce odkupić od Polski zamkniętą nie tak dawno (z uwagi na nierentowność) kopalnię Krupiński, zainwestować w nią swoje pieniądze i powrócić do wydobywania zalegającego pod ziemią węgla, którego wartość ocenia się na 40 miliardów złotych!

Jak ustalił „Dziennik Gazeta Prawna”, brytyjska spółka Tamar Resources (zarejestrowana w Londynie, choć posiadająca kapitał amerykański) chce wznowić pracę zamkniętej nie tak dawno kopalni Krupiński.

Warto podkreślić, że kopalnia ta była nierentowna (w 10 lat przyniosła 1 mld zł straty), bowiem jej poprzedni właściciel, tj. państwowa Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW), skupił się głównie na eksploatacji głębokich (a więc kosztownych w wydobywaniu) złóż słabej jakości węgla energetycznego. Tymczasem Krupiński słynie z najwyższej jakości złoża węgla koksowego (niezbędnego do produkcji stali). Chodzi o złożo nr 405/1. Przy obecnych cenach wartość zlokalizowanego tam węgla przekracza 40 mld złotych!

Problem w tym, że JSW nie miała odpowiednio wielkich środków finansowych, które pokryłyby koszty inwestycji niezbędnych, aby dotrzeć do złoża nr 405/1. Stąd decyzja o wygaszeniu Krupińskiego, którego dalsze funkcjonowanie (w warunkach eksploatacji tylko i wyłącznie złóż węgla energetycznego) przynosiłoby same straty.

Nie wykluczone jednak, że Tamar Resources takie środki

posiada. Powstaje pytanie – czy w dobie „renesansu” sektora górniczego w Polsce (po trzech kwartałach bieżącego roku działające na terytorium naszego kraju kopalnie węgla kamiennego odnotowały 1,66 mld zł czystego zysku) państwo polskie powinno się godzić na zagranicznego inwestora, który uzyskałby dostęp do złóż węgla o gigantycznej wartości rynkowej?

Nie to jednak może być największym problemem w tej sprawie. „Dziennik Gazeta Prawna” zwraca bowiem uwagę na fakt, iż Komisja Europejska wyraziła zgodę na wydanie przez polski rząd kwoty 8 mld zł (w ramach pomocy publicznej na ratowanie górnictwa) w zamian za zamknięcie m.in. kopalni Krupiński. Co z tego zatem, że brytyjski inwestor, JSW lub ktokolwiek inny będzie chciał reaktywować Krupińskiego mając przy tym odpowiednie środki na inwestycje, skoro na drodze może stanąć Bruksela z żądaniem zwrotu 8 mld zł pomocy publicznej. Takiej kwoty raczej nikt nie posiada...

Na podstawie: GazetaPrawna.pl, BiznesAlert.pl, RadioWnet.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl